

- człowiek z Marsa
- pilot z odrzutowca
- atomowy robot



patrz str. 3

### Energiczna akcja milicji w Siemiatyczach

**W przeciągu kilku godzin włamywacze znaleźli się pod kluczem**

W nocy z 5 na 6 lutego br. dokonano w Siemiatyczach niezwykłego włamania. Nieznani (wówczas) sprawcy wywarzyli drzwi w sklepie PSS nr 17 i zrabowali towary wartości 100 tys. zł. Zaalarmowane organa MO wszczęły natychmiast energiczną akcję. W jej wyniku już po kilku godzinach nie tylko zatrzymano podejrzanych, ale znaleziono również cały ukradziony towar. „Przy okazji” zatrzymano również ludzi podejrzanych o dokonanie w nocy z 30 na 31 ub. m-ca włamania do sklepu PSS nr 1. A oto główni podejrzani: Kazimierz Kosiński, karany już uprzednio za kradzież, Wacław Vasilewski, Aleksander Mudeł, Włodzisław Rewulski, Piotr Mudeł, Czesław Kłopotowski i Tadeusz Nickiewicz. (tt)

## O tym co najważniejsze w działalności partyjnej mówią

### Z. Brzozowska

kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR

Chcemy przede wszystkim pomóc kadrom partyjnym, towarzysząc im w wybranych do władz partyjnych. Dlatego chcemy nawiązać kontakt z KP, więcej czasu poświęcić na poznanie ludzi. Zajmiemy się również klubami radnych PZPR. Pomożemy uczynić ich pracę systematyczną, doprowadzić do tego, aby „wszystko co ludzkie nie było im obce”.

Dużo dyskusji wywołuje obecnie sprawa struktury partii. Są głosy domagające się łączenia podstawowych organizacji partyjnych, są też



i temu przeciwnie. Chcemy dokładnie poznać potrzeby i opinie członków partii i potem wystąpić z odpowiednimi wnioskami. Poza tym mamy huk pracy: sprawy młodzieży, zagadnienia statutowo-partyjne i wiele innych.

### A. Idźkowski

kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR

Powiedziałbym w trzech słowach, ale Wam to nie wystarczy: zagadnienia polityczne i ideologiczne. Zmieniamy obecnie całą strukturę szkolenia partyjnego. Nie ma już wykładowców — są organizatorzy propagandy, zamiast



# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 33 (1686) piątek, 8. II. 1957 r. Cena 40 gr

## Z prac Rady Ministrów Na porządku dziennym

★ fundusz zakładowy ★ rozdzielnictwo materiałów dla przemysłu ★ organizacja komisji arbitrażowych

WARSZAWA. — Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, jeszcze przed pierwszą sesją Sejmu spodziewane jest posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem jego prac będzie prawdopodobnie m. in. sprawa funduszu zakładowego na rok 1957.

Zagadnienie to omawiane będzie z udziałem przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych, która wysuwa swoje postulaty w tym przedmiocie. Rada Ministrów przysposzczalnie rozważy również problem rozdzielnictwa materiałów (surowców) dla przemysłu na rok bieżący. Dotychczas rozdzielnictwo materiałów dla przemysłu leżało w kompetencji prezydium rządu. Obecnie — jak się przewiduje — do ich rozdziału upoważnieni zostaną odpowiedni ministrowie.

Wśród zagadnień, które rozpatrzone zostaną prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, wymienia się też sprawę organizacji państwowych Komisji arbitrażowych i trybu ich postępowania.

Należy sądzić, że przed sesją sejmową odbędzie się konferencja prasowa u Prezesa Rady Ministrów, na której poruszone będą istotne zagadnienia dotyczące bieżących prac rządu.

## Sprawa rozszerzenia polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych

WARSZAWA. — 7 lutego br. ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie P. Jacobs złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych A. Rapackiemu i zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych oczekuje przyjazdu polskiej delegacji do Waszyngtonu w celu przedyskutowania możliwości rozszerzenia polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych.

## Depesza Ministra Obrony Narodowej z okazji święta Koreańskiej Armii Ludowej

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Wicemarszałek Cui Jon gen. Phenian

Z okazji święta Koreańskiej Armii Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze oraz bohaterskim żołnierzom koreańskim w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym gorące i serdeczne pozdrowienia.

Szczerze życzę armii zaprzyjaźnionego narodu koreańskiego jak największych osiągnięć w umacnianiu jej siły i gotowości bojowej dla zabezpieczenia niepodległości, odbudowy i pokojowego socjalistycznego rozwoju kraju.

Minister Obrony Narodowej (—) Marian Spychalski generał dywizji

## Kiedy I sesja Sejmu?

WARSZAWA. — Sprawozdawca parlamentarny PAP dowiaduje się: jak przypuszcza się w kołach poselskich I sesja nowo wybranego Sejmu zwołana będzie zapewne nieco później niż przewidywano pierwotnie, tzn. przed samym upływem konstytucyjnego terminu przypadającego 20 bm. Przypuszczenia te wypływają stąd, że posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych, na którym ustalone zostaną ostateczne decyzje co do propozycji, jakie przedłożone zostaną Izbie w sprawie wyboru Prezydium Sejmu i Rady Państwa, ma odbyć się w przewidywanym dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

## Ponad 12 milionów widzów zobaczy w niedzielę występy „Mazowska”

Londyńska „Polonia” chce pożegnać zespół korowodem ulicami Londynu

LONDYN. — Specjalny wysłannik PAP red. Weyroch donosi z Londynu: „Mazowska” żyje obecnie przygotowaniem do koncertu przed jednym z największych chyba audytoriów świata — przed telewizją. W Anglii zarejestrowanych jest ponad 6 milionów widzów. Tak więc licząc bardzo skromnie przynajmniej 12 milionów osób będzie mogło oglądać występ naszego zespołu, który odbędzie się 10 bm.

Mimo iż do wyjazdu zespołu z Londynu pozostaje jeszcze kilka tygodni, już obecnie wiele instytucji polskich czyni przygotowania do pożegnania się z zespołem. M. in. działający tu związek studentów polskich organizuje wielkie spotkanie zespołu „Mazowska” ze studentami naszej emigracji. Podobne spotkania projektują różne związki i zrzeszenia polskie. Mówi się powszechnie, że większość Polonii londyńskiej zamierza urządzać pożegnalny korowód przez miasto odprowadzając manifestacyjnie „Mazowszczyk” na lotnisko.

Chłopcy i dziewczęta z „Mazowska” w dniu 4 bm. zwiedzali gmach parlamentu brytyjskiego. Zespół powitał poseł Zilliacus stwierdzając m. in., że z wielką przyjemnością i satysfakcją przyjmuje młodych Polaków w murach brytyjskiego parlamentu.

„Mazowska”  
— drugi odcinek  
— patrz str. 4

## Uwaga! Listonosze

Już wkrótce dla Was nowy KONKURS pod hasłem „Comiesięc rower”

## Już dziś w Białymstoku przed tournée po Niemczech i Francji



Zobaczmy zespół jazzowy

Jan Walasek znany jest nie tylko białostockiej publiczności. Znał go również miłośnicy jazzu za granicą. Np. w Moskwie, w lipcu ub.r. Jan Walasek — „złoty saksofon” Warszawy był nagradzany za każdy solowy numer huraganami braw. NA ZDJĘCIU — Jan Walasek (w ciemnym ubraniu) na fle z zespołu.

## Jana WALASKA

### St. Gryglewski

kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR



Szykujemy materiały na zbliżające się plenum KW. Przygotowujemy coś w rodzaju programu rolnego dla Białostoczczyny, opartego o wytyczne PZPR i ZSL w tej sprawie. Do najważniejszych problemów zaliczamy rozwinięcie działalności przy naszym wydziale społeczne komisje partyjne: a) do spraw problemów PGR i b) komisji ogólnoroletnej. Pomocy terenowi udzielać będziemy głównie

poprzez aktyw przy wydziale, który zostanie wybrany i zatwierdzony przez podstawowe organizacje partyjne.

### Zenon Berner

zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR



Musimy uczynić z instruktora w pełni samodzielnego działacza partyjnego, nie ślepego wykonawcę a myślącego działacza. Dlatego m. in. zrywamy z metodą urzędowania ciągłych narad w KW, a pracować będziemy w te-

renie, w którym działacze powinni każdy aktywista partyjny.

Poza tym doszliśmy do wniosku, że mimo całej ostrożności, działalność komisji doradczej do spraw samorządu robotniczego, jaka istnieje przy KW, jest pewnego rodzaju ingerencją instancji partyjnej w sprawy administracji. Dlatego przekształcimy chyba tę komisję w sekcję do spraw samorządu robotniczych, działającą przy oddziale Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Powiedziałem tylko o dwóch problemach. Będziemy jednak zadowoleni, gdy na razie rozwiążemy je pomysłnie.

Rozmawiał: T. T.

# W Wenecji rozpoczął obrady Zjazd Włoskiej Partii Socjalistycznej

## Wspólny rynek zagraża gospodarce Szwajcarii

Na porządku dziennym - sprawa zjednoczenia z socjaldemokratami

WENECAJA. — Specjalny wysłannik PAP donosi: 6 bm. rozpoczął w Wenecji obrady XXXII zjazdu Włoskiej Partii Socjalistycznej. Na zjazd, którego porządek dzienny przewiduje omówienie sprawy zjednoczenia WPS z partią socjaldemokratyczną, określone stanowiska WPS wobec wydziału międzynarodowych oraz postulatów włoskich pracujących, przybyło 700 delegatów oraz szereg gości zagranicznych. Obradom przysłuchują się m. in.: przywódca laborzystowski Bevan, sekretarz generalny SPIO Pierre Commin, przedstawiciel nowej lewicy francuskiej Gilles Martine, delegat greckiego ruchu oporu Nikos Koliopoulos.

## Ze świata

### NOWY JORK

W dniu 6 bm. przemawiał w tokiu debaty nad kwestią algerką w ONZ przedstawiciel USA Cabot Lodge.

### GENEWA

Rząd szwajcarski zwrócił się do rządu włoskiego z propozycją omówienia sprawy budowy tunelu drogowego, łączącego szwajcarię z Włochami pod przełazem św. Bernarda.

### BUDAPEST

Na Węgrzech w pełni przywrócić została normalna praca transportu kolejowego. Obecnie kursuje 2,136 pociągów pasażerskich. Przewożono bezproblemowo ruch tranzytowy na liniach międzynarodowych.

### PARYZ

Jak donosi z Algieru agencja France Presse, w czwartek wykonano w Oranie egzekucję na osobach pięciu powstańców algerjskich, aresztowanych w maju ub. roku. Według informacji także agencji, w Algierze aresztowano 13 pracowników telewizji, podejrzanych o udział w podłożeniu bomb w budynku radiostacji.

### LONDYN

Agencja Reutersa donosi, że rząd Jemenu zwrócił się do rządu brytyjskiego z propozycją „omówienia warunków zawieszenia broni” w strefie granicznej między Jemenem a protektoratem Adenu.

### MANAGUA

Żył 115 tys. kilometrów przejechał na rowerze indyjski cyklista. Misherred Jaiswal w czasie swej podróży po świecie. Jaiswal odwiedził wiele krajów Azji i Europy, za namową zjeżdżał do Ameryki Południowej i zwiłdził tam po kolei wszystkie państwa.

## Na granicy adeńsko-jemeńskiej

Unia Socjalistów Niezależnych — ugrupowanie, na którego czele stoi Valde Mangana, postanowiła „a odbył w tych dniach w Rzymie Kongres, że po zjeździe weneckim połączy się z Włoską Partią Socjalistyczną.

## Bojkot komunikacji w Madrycie

PARYZ. — Za przykładem Barcelony mieszkanki Madrytu rozpoczęły w czwartek bojkot komunikacji miejskiej, na znak protestu przeciwko dożyciu Autobusy, trolejbusy, taksówki i pocingi metra świecili pustkami.

## Bezprawie władz brytyjskich w Kenii

LONDYN. — Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin brytyjski minister kolon. Lennox-Boyd oświadczył, że według danych z dnia 11 grudnia 1956 r. w więzieniach i obozach „koncentracyjnych” Kenii znajduje się 30.525 Murzynów, 21.050 z nich przebywa tam już od roku bez wyroku sądowego.

## Wzrost rolnictwa wielu producentów przemysłowych

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, w Berlinie odbyło się spotkanie przedstawicieli Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) i Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), w czasie którego omówiono zagadnienia dotyczące interesów klasy robotniczej obu krajów.

## Sprawy pomocy krajom zacofanym

PARYZ. — Jak donosi z Algieru agencja France Presse, w czwartek wykonano w Oranie egzekucję na osobach pięciu powstańców algerjskich, aresztowanych w maju ub. roku.

## Wkrótce rozprawa przeciwko drugiej grupie chuliganów szczebińskich

SZCZECIN. — Prokuratura Województwa w Szczecinie przekazała w najbliższych dniach Sądowi Powiatowemu akta oskarżenia przeciwko dalszym 9 osobnikom — sprawcom chuligańskich zafisk w grudniu ub. r.

## Pogrzeb profesora Kridla

NOWY JORK. — W związku z zgonem prof. Manfreda Kridla w dniu 6 bm. w kaplicy św. Pawła przy Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku odbyły się uroczyste pogrzebowe, w których wzięli udział liczni przyjaciele i znajomi zmarłego oraz przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych w Waszyngtonie i Nowym Jorku.

## Chłopaczek z główką...

„...a potem, kapujesz, taśmę sprzedajesz na drugi dzień innemu przyjacielowi mej siostreczki!”

## Z pobytu G. K. Żukowa w Indiach



Podczas „garden party” wydanego przez prezydenta Indii Rajendra Prasad marszałek G. K. Żukow rozmawia z premierem Nehru.

## Oburzenie we Francji

PARYZ. — W dniu 6 bm. naczelne dowództwo NATO oznajmiło oficjalnie o mianowaniu zachodnio-niemieckiego generała-lejtnanta Hansa Speidla — b. g. generała hitlerowskiego — dowódcą sił lądowych NATO w Europie Środkowej.

## Wyrok w pierwszym procesie lotniczym

KATOWICE. — Sąd Wojewódzki w Katowicach ogłosił 7 bm. wyrok w pierwszym po wojnie procesie lotniczym przeciwko instruktorowi Aeroklubu LPZ w Katowicach — Stanisławowi Jezewskiemu, który przegrał pojedynek przed znajomymi swoimi i niejednolitymi akrobacjami spowodował nad Bobrikiem koło Bytonia katastrofę lotniczą. W wyniku tego ponosił śmierć Mariana Sokoła, a samolot spłonął.

## Ollenhauer o systemie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

BONN. — Przywódca socjaldemokratów zachodnio-niemieckich Ollenhauer w przemówieniu wygłoszonym przed rozgłośnią radiową omówił zasady, na jakich — zdaniem SPD — powinien opierać się system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Zasady te są następujące:

## „Być albo nie być” decentralizacji

MILIONOWE straty, ale „rada bogów” PROTESTUJE

garną. Mówią głośno, dosadnie, czasem nawet krzyczą. — Chcemy utworzyć radę robotniczą i dzielić między siebie część zysku — mówi sekretarz organizacji partyjnej, tow. Janusz Kulikowski. Tymczasem dyrekcja WZBW nie pozwala nam się usamodzielniać. Chcąc, abyśmy dalej na nich pracowali.

## „Ja do I sekretarza KW”

W partii naszej zaszły w ciągu ostatnich miesięcy zmiany sadnicze zmiany. Praktyczne skutki tych zmian są warte niejednego pojęcia w umysłach ludzkich. Taki stan powoduje, że często domagamy się nowego, nie rozumimy, na czym winno ono polegać. Warto dziś powiedzieć o jednym z przejawów tego zjawiska.

## „Być albo nie być” decentralizacji

MILIONOWE straty, ale „rada bogów” PROTESTUJE

garną. Mówią głośno, dosadnie, czasem nawet krzyczą. — Chcemy utworzyć radę robotniczą i dzielić między siebie część zysku — mówi sekretarz organizacji partyjnej, tow. Janusz Kulikowski.

## 2 MILIONY ZYSKÓW ZE STRAT

Co, niemożliwe? Możliwe. Okazuje się, że można osiągnąć 2 miliony zysku ze strat. W jaki sposób?

## „NA DARMOZJADÓW ROBIĆ NIEMOŻEMY”

Za kilka minut jestem już w baraku przy ulicy Nowowarszawskiej 32. W małej sali pełno ludzi. Ciemno od dymu papierosowego.

## 6,5 CZYLI „BYĆ ALBO NIE BYĆ”

Działo się to 30 stycznia 1957 roku. W Wojewódzkim Zjednoczeniu Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku przy ulicy Botanicznej zebrali się kierownicy zarządów budowlanych oraz zakładów pomocniczych.

## Kto to jest?

Strażak atomowego — Andrew Galbraith z Detroit. Ma na sobie ubiór specjalny do walki z ogniem, specjalny powstaje w fabrykach i zakładach, gdzie używa się materiałów radioaktywnych.

## „Ja do I sekretarza KW”

W partii naszej zaszły w ciągu ostatnich miesięcy zmiany sadnicze zmiany. Praktyczne skutki tych zmian są warte niejednego pojęcia w umysłach ludzkich.

## Chłopaczek z główką...

„...a potem, kapujesz, taśmę sprzedajesz na drugi dzień innemu przyjacielowi mej siostreczki!”

## „Być albo nie być” decentralizacji

MILIONOWE straty, ale „rada bogów” PROTESTUJE

garną. Mówią głośno, dosadnie, czasem nawet krzyczą. — Chcemy utworzyć radę robotniczą i dzielić między siebie część zysku — mówi sekretarz organizacji partyjnej, tow. Janusz Kulikowski.

## 2 MILIONY ZYSKÓW ZE STRAT

Co, niemożliwe? Możliwe. Okazuje się, że można osiągnąć 2 miliony zysku ze strat. W jaki sposób?

## „NA DARMOZJADÓW ROBIĆ NIEMOŻEMY”

Za kilka minut jestem już w baraku przy ulicy Nowowarszawskiej 32. W małej sali pełno ludzi. Ciemno od dymu papierosowego.

## 6,5 CZYLI „BYĆ ALBO NIE BYĆ”

Działo się to 30 stycznia 1957 roku. W Wojewódzkim Zjednoczeniu Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku przy ulicy Botanicznej zebrali się kierownicy zarządów budowlanych oraz zakładów pomocniczych.

## Kto to jest?

Strażak atomowego — Andrew Galbraith z Detroit. Ma na sobie ubiór specjalny do walki z ogniem, specjalny powstaje w fabrykach i zakładach, gdzie używa się materiałów radioaktywnych.

## „Ja do I sekretarza KW”

W partii naszej zaszły w ciągu ostatnich miesięcy zmiany sadnicze zmiany. Praktyczne skutki tych zmian są warte niejednego pojęcia w umysłach ludzkich.

## Chłopaczek z główką...

„...a potem, kapujesz, taśmę sprzedajesz na drugi dzień innemu przyjacielowi mej siostreczki!”

## Pomoc radom robotniczym

geografia gospodarcza województwa publicystyka ekonomiczna - oto dziedziny zainteresowań białostockiej filii Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

## „Wzrost rolnictwa wielu producentów przemysłowych

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, w Berlinie odbyło się spotkanie przedstawicieli Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) i Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

## Wyrok w pierwszym procesie lotniczym

KATOWICE. — Sąd Wojewódzki w Katowicach ogłosił 7 bm. wyrok w pierwszym po wojnie procesie lotniczym przeciwko instruktorowi Aeroklubu LPZ w Katowicach — Stanisławowi Jezewskiemu.

## Ollenhauer o systemie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

BONN. — Przywódca socjaldemokratów zachodnio-niemieckich Ollenhauer w przemówieniu wygłoszonym przed rozgłośnią radiową omówił zasady, na jakich — zdaniem SPD — powinien opierać się system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

## „Być albo nie być” decentralizacji

MILIONOWE straty, ale „rada bogów” PROTESTUJE

## 2 MILIONY ZYSKÓW ZE STRAT

Co, niemożliwe? Możliwe. Okazuje się, że można osiągnąć 2 miliony zysku ze strat. W jaki sposób?

## „NA DARMOZJADÓW ROBIĆ NIEMOŻEMY”

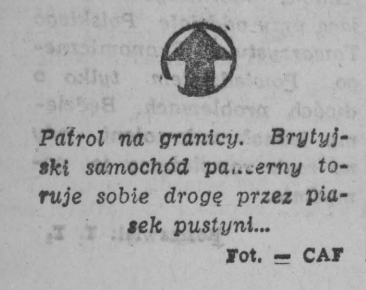
Za kilka minut jestem już w baraku przy ulicy Nowowarszawskiej 32. W małej sali pełno ludzi. Ciemno od dymu papierosowego.

## 6,5 CZYLI „BYĆ ALBO NIE BYĆ”

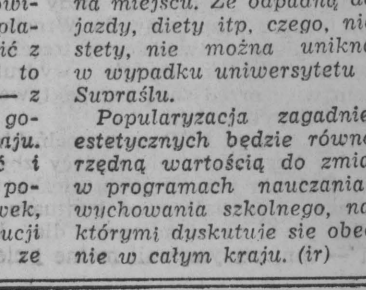
Działo się to 30 stycznia 1957 roku. W Wojewódzkim Zjednoczeniu Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku przy ulicy Botanicznej zebrali się kierownicy zarządów budowlanych oraz zakładów pomocniczych.

## Kto to jest?

Strażak atomowego — Andrew Galbraith z Detroit. Ma na sobie ubiór specjalny do walki z ogniem, specjalny powstaje w fabrykach i zakładach, gdzie używa się materiałów radioaktywnych.



Patrol na granicy. Brytyjski samochód pancerny toruje sobie drogę przez toru sek pustymi...



„...a potem, kapujesz, taśmę sprzedajesz na drugi dzień innemu przyjacielowi mej siostreczki!”

W tym roku lodu będzie „...jak lodu“

Pięćset ton. Mało? Plus tysiąc. Wystarczy? Jeszcze mało? Dodajmy osiemset. Chyba już wystarczy, gdyż więcej nie można, a raczej nie potrzeba. Tyle bowiem ton lodu w obecnym sezonie zapewni lodownie Białostockich Zakładów Gastronomicznych oraz Zakładu Mleczarskiego przy ul. Choroczkańskiej.

Ile to razem będzie? Coś około 2.300 ton. Brr, zimno się robi. A lód jedzie i jedzie z dojazdów stawów. (w)

# Ojcowie miasta radzą nad

- ★ działalnością MPR-B
- ★ uruchomieniem kąpieliska miejskiego
- ★ budową gazowni miejskiej

Minał jeszcze jeden czwartej, minęło kolejne posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym ojcowie naszego miasta radzili nad szeregiem istotnych problemów, nurtujących mieszkańców naszego miasta. Na czole zagadnień, jakie były poruszane na posiedzeniu Prezydium, wysunęła się sprawa dotychczasowej działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Dla wspólnego przedyskutowania tego problemu na posiedzeniu Prezydium zostali zaproszeni liczni pra-

cownicy MPR-B z dyrekcją na czele. Dyskusja nad dotychczasową działalnością MPR-B była dość burzliwa i przyniosła szereg konstruktywnych wniosków.

Na wczorajszym swoim posiedzeniu Prezydium powróciło, do głośniejszych spraw budowy kąpieliska miejskiego w Białymstoku. Omawiany był projekt uruchomienia takiego kąpieliska na stawach dojazdowych.

Ojcowie miasta rozpatrywali również interesującą niewątpliwie każdego mieszkańca Białegostoku sprawę budowy gazowni miejskiej w naszym mieście. Podczas dyskusji okazało się, że pobudowanie gazowni miejskiej w Białymstoku napotyka na szereg trudności.

Poza tym na wczorajszym posiedzeniu Prezydium, omawiane były sprawy dotychczasowej działalności

Miejskiego Zarządu Zieleni. przebrzmienia niektórych sklepów na terenie Białegostoku oraz przywrócenia białostockiemu szkolnictwu budynków szkolnych, które zajmowane są przez inne instytucje i przedsiębiorstwa.

Do niektórych bardziej istotnych spraw jeszcze powrócimy na łamach „Gazety”. (w)

## KRONIKA milicyjno-sądowa

### „URODZAJ” NA SILNIKI

Znowu skradziono 3 silniki elektryczne. Znowu, bo niedawno donosiliśmy w naszej „Kronice” o kilku podobnych wypadkach. Tym razem poszkodowanym jest ZOR (2 silniki) i MPR-B. Milicja prowadzi dochodzenie. Oby ze skutkiem.

### JESIONKA L. WIEPRZOWINA

Złodziej mieszkaniowy nie wybiera. Kradnie, co mu popadnie pod rękę. Dłatego z mieszkania ob. Feliksa Kragla, obok jesionki i marynarki, skradziono również 16 kg mięsa wieprzowego.

## Kronika białostocka

### TEATR

Teatr im. Al. Węgierki: Występ zespołu jazzowego Jana Walaska — godz. 19.

### KINA

„Pokój” — „Al. Baba i 40 rozbójników” — prod. francuskiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Ton” — „Sąd boży” — prod. francuskiej, godz. 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Syrena” — „Osiolatek Magdany” — prod. gruzińskiej, godz. 16, 18 i 20.

„Kolejarz” w Starosielcach: „Ludzie w bieli” — prod. francuskiej, godz. 19 (dozwolony od lat 18).

Przedprezjaż bilietów do teatru i kin prowadzi „Orbis”.

### KLUBY

Klub MPK ul. Sienkiewicza — czynny w dni powszednie i w niedziele od godz. 10 do 22-ej.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18, a w niedziele i święta od 9 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat jęz. angielskiego; zajęcia sekcji filatelistycznej; próba chóru i baletu.

### BIBLIOTEKI

Biblioteka Akademii Medycznej — sekretariat czynny od 8 do 15, wypożyczalnia w dni powszednie oprócz piątków od godz. 11.30. Czytelnia czynna w dni powszednie i niedziele oprócz świąt od 9 do 21.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kilińskiego 16 — wypożyczalnia dla dorosłych i dzieci czynne codziennie z wyjątkiem wtorków i dni świątecznych od godz. 10 do 19.

Czytelnia czynna codziennie w godz. 10—19 z wyjątkiem świąt.

### WYSTAWY

Muzeum Regionalne, ul. Kilińskiego 6.

Wystawa akwarel Zdzisława Krasnika, zorganizowana przez Centr. Biuro Wystaw Artyst. w W-wie i Muzeum w B-stoku.

### WAZNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego tel. biura wezwaw 09, informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08.

Pogotowie Milicyjne tel. 07.

### DYZURY APEK

Apteka Społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

## Program RADIOWY

na dzień 8. II. (piątek)  
Białystok na fal 188,2 m

4.57 Początek audycji; 5.00 Stan pogody i wiadomości; 5.06 Kalendarz muzyczny; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Oberki i kujawiaki; 6.00 Stan pogody i dziennik poranny; 6.10 Felleton — „I znowu o PDM-ach”; 6.25 Kalendarz radiowy; 6.30 Gimnastyka; 6.40 Piosenki różnych narodów; 6.55 Program dnia; 7.00 Stan pogody i dziennik poranny; 7.10 Wiejski walczyk — humorystka; 7.20 „Gawęda dla drużynowych”; 7.30 Muzyka popularna; 8.00 Stan pogody i wiadomości; 8.05 Przegląd prasy; 8.15 Melodie filmowe i operetkowe; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.36 Suita „Kiedy dojrzewają winogrona” Michała Zara; 9.00 Audycja szkolna; 9.20 Tureckie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkolki; 10.00 „Ziemia” opow.; 10.20 Polska muzyka rozrywkowa; 11.00 Koncert solistów; 11.23 Z całego świata; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wiadomości; 12.10 Audycja dla wsi; 12.20 Przerwa; 15.00 Informacje i komunikaty; 15.05 Program dnia; 15.10 Swójskie melodie gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Wiadomości; 16.05 Muzyka; 16.20 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Z frontu techniki; 17.00 Fragmenty z oper Wagnera; 17.40 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.55 Muzyka; 18.15 Z miast i wsi województwa; 18.30 Wiadomości; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Magazyn muzyczny; 19.40 Radio-wa Spółdzielnia Satyryczna; 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny; 20.23 Kronika sportowa; 20.35

Piosenki radzieckie; 20.45 Freud — teoria snów — słuchowisko; 22.15 Wieczorna audycja kameralna; 23.50 Ostatnie wiadomości.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### PRACA

Potrzebna pomoc do dzieci. Zgłaszać się: Białystok, Mickiewicza 2, barak obok budowy, od 16—20. g 158-1

Potrzebna wykwalifikowana pomoc domowa, wynagrodzenie 500 zł. Zgłaszać się do Biura Ogłoszeń. g 158-1

### LOKALE

Zamienie mieszkanie przy rynku na mieszkanie w blokach, Piękną 7 m. 6. g 157-1

Zamienie mieszkanie: pokój z kuchnią w Hajnowce na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Związek Spółdzielni Spożywców — Sekretariat. g 153-1

Zamienie mieszkanie: pokój z kuchnią, wygodami w Toruniu na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Wąska 50, Pawlak. g 149-0

Mieszkanie w Bielsku-Podlaskim zamienie na podobne w Białymstoku, Informacje: Modlińska 2 m, 1, g 150-1

### ZGUBY

Zgubiono kartę rej. motocykla marki CZ nr EN 0138 wydana przez Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku na nazwisko Grygolec Mikołaj. g 155-1

Zgubiono legitymację nr 230641 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku oraz bilet miesięczny na nazwisko Ziembicki Szczepan. g 154-1

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie nr 4775 na nazwisko Komenda Stanisław. g 152-1

Zgubiono prawo jazdy kat. motocyklowej, kartę rej. motocykla marki „Jawa” wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku na nazwisko Górski Jan. g 151-1

Zgubiono zezwolenie nr T-71/54 na prawo zakupu matryce Woj. Związku Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Białymstoku. g 148-1

### SPRZEDAŻ

Sprzedam maszynę do szycia firmy „Faifa”. Wiadomość: Białystok, Ostrołęcka 25 (sobota, niedziela od 15 — 18). g 144-1

Czy Białystok będzie miał drugi zespół w III lidze bokserkiej?

## Trener Łucki ufa pięściom swoich wychowanków którzy w niedzielę walczą z Lotnikami

A więc wybiła decydująca godzina dla pięściarzy LZS TOR Białystok, którzy w niedzielę, 10 bm., w hali białostockiej Sparty (godzina 11) meczem z Lotnikami (mistrzem warszawskiej, wojewódzkiej klasy A) zainaugurują spotkanie o wejście do III ligi bokserkiej.

W obozie naszych „zielonych” panuje bojowy nastrój. Bokserzy LZS wraz z

trenerem Łuckim wierzą w swoje możliwości i pragną niedzielny pojedynek (jak również następne z LZS Karolewo i Wiókiarzem Zduńska Wola) rozstrzygnąć na swoją korzyść. Chcą być obok Jagiellonii drugim zespołem Białegostoku w III lidze bokserkiej.

Na niedzielny mecz trener Łucki zapowiada jak najlepszy skład „zielonych”. Pod uwagę brani są: Dzienis, Borysiewicz, Bielski, Zukowski, Jarmolowicz, Pupek,

Halicki, Aronowicz, Otkowski, Gromko, Nietupski i Kondrasik.

O Lotniku — niewątpliwie groźnym zespole, możemy powiedzieć tyle, że w jego barwach walczą dobrze znani białostockim sympatykom boksu — Panas i Rutkiewicz.

Zatem już w niedzielę okłaskujemy zwycięgi pojedynki naszych „chłopców” z lotnikami.

Dla informacji podajemy, że do III ligi grupy łódzkiej wchodzi tylko jeden zespół spośród czterech rywali. (ko)

## Narciarski Puchar Nizin dopiero

w dniach 22-24 bm.

Ze względu na odwilż i brak śniegu, przesunięty został termin ogólnopolskich zawodów narciarskich o Puchar Nizin z 10—12 bm. na dni 22—24 w Iwoniczu-Zdroju.

Tym samym reprezentanci Białostoczczyzny muszą jeszcze dwa tygodnie poczekać.



W tej sytuacji poszukiwania w Szczecinie winienem rozpocząć od dokładnego rozejrzenia się wśród bliższych i dalszych znajomych zaginionego, dokładnej konfrontacji wszystkich jego kontaktów, wbrew pewnikom, ustalonym przez kolegów szczecińskich. Tymczasem, jak wynikało z telefonogramu, punkt ciężkości przenosił się do Wrocławia. Tam znalazł się nagle klucz zagadki. Tkwił on w rękach człowieka, którego zatrzymano podczas przypadkowej awantury na dworcu. Ten człowiek, posiadający dokumenty Kojry, milczał. Należało, oczywiście, odkryć w pierwszej kolejności przyczyny jego milczenia...

Pozegnałem się przed dworcem szczecińskim z kolegą zastępcą komendanta, obiecując, że odwiedzę go w drodze powrotnej do Międzyzdrojów. Pomogłem mu opakować w gazety „wyszabrowany” krzaczek pasowej róży i poszedłem popiespiesznie do kas biletowych.

Była dziewiętnasta czterdzieści.

Tu wbrew temu, co wyczytaliśmy obydwa w podręcznym rozkładzie jazdy — okazało się, że pociąg popiespieszny do Wrocławia odchodzi dopiero o dwudziestą trzecią, a nie o dwudziestą, jak mylnie wydrukowano. Miałem więc przed sobą perspektywę prawie trzech wolnych godzin.

Starszy emeryt PKP w szczecińskich przechodni bagażowej, nie mający zbyt wielu zajęć, z chęcią przyjął moją ciężką walizkę, bufetowa wydołała spod kontuaru, z lodu butelkę piwa, przeznaczonego dla lepszych gości — inni otrzymywali mętne i ciepłe po-

pluczki — po czym stanęło na porządku dziennym pytanie: co zrobić z nadprogramowym czasem?

Wyszedłem na dworzec.

Nad zatoką zaczynała się rozprzestrzeniać liliowy, coraz to bardziej przechodzący w szafir, letni zmierzch. Płonęły pierwsze latarnie gazowe na Walech Chrobrego. Gdzieś daleko, chyba w stronie Wolina jaśniała pierwsza gwiazda... Ale właśnie z północy wiatr niósł już gromnie, kłębiące się cielska chmur. Cisza na ziemi i nad portem zapowiadała burzę. Ledwo słyszalne, wiaty i jakby nieśmiałe grzmoty zlewały się jeszcze z pluskiem fal, bijących o kamienne pobrzeże.

Rozglądałem się niezdeterminowanie po okolicy. Na lewo w głębi portu ciemniały ciężki, ponury masy elewatora. Bliżej zabudowania składów na Zielonej Wyspie, świecące za dnia czerwona cegła — roztopiały się powoli w mroku. Przy którymś z warsztatów stoczniowych cięto zdaje się złom dla Hutyl Szczęśliwy — migotały na wodzie od czasu do czasu charakterystyczne niebieskie odbłyśki płomieni acetylenowych... Nie było tego dnia zbyt wielu okrętów w kregu widoczności. Te, które przycumowano do palij wybrzeża kołysały się spokojnie, opatrzone światłami ostrzegawczymi. Zza prowizorycznej przystani, do której przybijał podówczas „Pias”, utrzymujący stałą komunikację ze Świnoujściem — dochodziły z pokładu jakiegoś kutra rybackiego dźwięki harmonii. Dalej rysował się na nieco jaśniejszym tle nieba masyw

zamku książąt szczecińskich. Pisano niedawno w gazetach o jego odbudowie.

Przywołałem nagłym ruchem ręki taksówkę. Interesowała mnie w tej chwili nie tyle odbudowa, której i tak ze względu na gęstniejącą ciemność nie dałoby się obejrzeć — ile raczej byłem ciekaw, co dzieje się obecnie na zrujnowanym, niezamieszkałym podzamczu.

Nazajutrz po wojnie, właśnie tam w ruinach odkryliśmy parę kondygnacji średnio-wiecznych korytarzy. Były one wymarzoną miejscem na meliny dla najbardziej ponurych i podejrzanych indywiduali. Mimo iż wejścia zostały zagruzowane przez nas — wszystko wskazywało, że życie podziemne podzamcza trwa nadal... Wspomniał mi o tym



„Wszedłem między ruiny”.

zastępcą komendanta. Dotychczasowe akcje z naszej strony spalały na panewce. Piwnic, ukrytych lochów i studzien było tam tyle, że chyba tylko całkowita odbudowa albo całkowita niwelacja dzielnicy mogłaby oczyścić zabagniony teren...

Taksówkarz zawałał się chwilę zanim na-

cisnął starter. Potem podwiózł mnie tylko na odległość około stu metrów do tego miejsca. Przystanął, i nagle skasował znaczącym ruchem licznik.

Dostać się dalej było stosunkowo łatwo. Wydość się — często trudniej. Obezwierając na wszelki wypadek „siódemkę” zacząłem iść pod górę, w prawo od wypalonych ścian dawnego ratusza. Wszedłem między ruiny. Dookoła panowała martwa cisza. Tu i ówdzie piszczały tylko szczerzy, latały gacki o aksamitnych skrzydłach, zdaje się, że „operował” tu jakiś dziedziczy koczur.

Znalazłem się po kilkunastu minutach w okolicy dawnej Fischerstrasse. Ta wąska, jeszcze teraz zagruzowana uliczka, nie miała polskiej nazwy — nie ocalał na niej ani jeden dom; kończyła się ślepo zwałiskami starych składów kupieckich i właśnie tam pod hałdą cegieł snuły się jakieś mary i widziadła. Stałem we wnętrzu na pół zwałonej bramy wpijając oczy w ciemność. W odległości około pięćdziesięciu metrów od mnie działo się coś. Zablysnął nagle ogienek papierosa; rozległo się przytłumione, głuche przekleństwo — i znowu zapanowała cisza. I znowu była noc, pełna nie ustających nigdy chłupotania fal w pobliskim, niewidzialnym, a tylko wyczuwalnym instynktownie kanale...

W roku czterdziestym piątym i później jeśli tu człowiek zaginał — nie odnajdywano w ogóle śladów. Chyba, że ktoś był obecny przy zabójstwie.

Tak, ale żeby tu zginąć... ten, w którego sprawie miałem jechać właśnie do Wrocławia — musiałby w pierw znaleźć się w tym miejscu. Musiałby go tutaj coś sprowadzić. Jeśli więc... to co? I kto mógłby go tutaj sprowadzić? A może po prostu leży nie opodal w gruzach, przysypany cegłami? Jutro rano miałem indagować na ten temat człowieka zatrzymanego we Wrocławiu. Czy tamten człowiek, posiadający obcy, zarobowany dowód i legitymację nie był przypadkiem jednym z obywateli podzamcza?